

Sygnatura akt II C 204/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekr. sąd. M. U.

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. i M. K. (1)

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych;
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych.

Sygnatura akt II C 204/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 marca 2015 roku skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz M. K. (1), małoletni powód A. K. działający przez przedstawiciela ustawowego M. K. (2), reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata wniósł o zasądzenie od pozwanych in solidum na jego rzecz kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 4.870 złotych odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2014 roku do dnia zapłaty w stosunku do Towarzystwa (...) SA oraz od dnia 12 lipca 2014 roku w stosunku do M. K. (1). Wniósł również o ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód przebywając na koloniach organizowanych przez M. K. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą M. K. (1) Centrum (...), w Ośrodku (...) w Ł., podczas zabawy na placu zabaw w dniu 4 lipca 2011 roku uległ wypadkowi na skutek czego doznał obrażeń ciała. Podczas zeskoku z huśtawki powód uderzył lewą ręką w wystający z ziemi metalowy pręt. W wyniku wypadku powód doznał złamania kłykcia bocznego kości ramiennej lewej. U powoda występuje blizna lewej kończyny górnej. Powód w chwili wypadku miał 8 lat. Ośrodek (...) w Ł. w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na dochodzoną pozwem kwotę odszkodowania w wysokości 4.870 zł składa się: przejazd po odbiór dziecka do Szpitala w K. z miejsca zamieszkania rodziców w Ł. (200 zł), dojazd rodziców do Instytutu Centrum (...) w Ł. oraz na rehabilitację (200 zł), zakup temblaka (50 zł), zakup leków przeciwbólowych i maści na blizny (400 zł), zwrot części kwoty zakupu kolonii odpowiadającej ilości dni w których poszkodowany nie

uczestniczył (600 zł), koszty opieki (3.420 zł). W ocenie powoda do wypadku doszło na skutek braku sprawowania należytego nadzoru nad kolonistami w godzinach wieczornych, a tym samym przez niewłaściwe zorganizowanie przez wychowawców nadzoru nad dziećmi. Jak również przyczyną wypadku był niewłaściwy stan techniczny elementów znajdujących się na placu zabaw i przeznaczonych do zabawy dla dzieci. Powód zgłosił szkodę pozwanym. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie kwestionowało faktu wystąpienia szkody, odmówiło jednak wypłaty świadczeń z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy urazem powoda a uderzeniem w metalowy pręt. Pozwana M. K. (1) nie ustosunkowała się do zgłoszonych roszczeń.

(pozew k. 2-9, pełnomocnictwo k. 50, k. 334)

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 maja 2015 roku pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowane przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, iż w dacie wypadku powoda udzielał ochrony ubezpieczeniowej H. Ć. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany nie znalazł podstaw do przyjęcia swojej odpowiedzialności. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, by działalnie lub zaniechanie ubezpieczonego doprowadziło do zdarzenia wywołującego szkodę. Podniesiono, iż powód wbrew poleceniom opiekunów, bez ich zezwolenia, udał się na plac zabaw, gdzie korzystał z urządzeń rekreacyjnych niezgodnie z ich przeznaczeniem (skakał z rozhuśtanej huśtawki), w wyniku czego spadł z dużej wysokości doznając urazu ciała. Matka powoda nie dopełniła obowiązku przygotowania powoda do uczestnictwa w zorganizowanym wyjeździe wypoczynkowym. Pozwany podkreślił, iż powód już wcześniej sprawiał problemy wychowawcze i stwarzał sytuacje zagrażające bezpieczeństwu własnemu i innych osób, przez co został skierowany do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Pozwany podniósł, że brak jest dowodu, aby powód uderzył, zahaczył ręką o wystający metalowy pręt. Nadto fakt wystawiania elementu metalowego z podłoża nie ma znaczenia w sposobie oddziaływania sił zewnętrznych na powoda. W ocenie pozwanego charakter doznanego przez powoda urazu wskazuje, iż uderzenie lub zaczepienie ręką o metalowy element nie mogło być przyczyną złamania nadkłykcia bocznego kości ramiennej dziecka. Ponadto przedmiotowy wypadek był konsekwencją niewłaściwej organizacji i sposobu wykonywania przez wychowawców kolonii nadzoru nad podopiecznymi.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia pozwany podkreślił, iż doznany przez powoda uraz nie skutkował trwałymi następstwami i nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia tej wysokości. W zakresie odszkodowania wskazano, iż powód nie przedłożył żadnych dowodów (rachunków, faktur) dokumentujących wysokość poniesionych przejazdów, kosztów leczenia, w tym zakupu temblaka, leków przeciwbólowych, maści na blizny. Pozwany zanegował również zasadność oraz rozmiar pomocy świadczonej powodowi przez osoby trzecie oraz ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem stawki stosowanej przez wyspecjalizowane zakłady opiekuńcze. W ocenie pozwanego powód nie ma interesu w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Pozwany kwestionował datę początkową naliczania odsetek od żądanego zadośćuczynienia, podnosząc, że staje się ono wymagalne z datą wyrokowania.

(odpowieź na pozew k. 59-68, pełnomocnictwo k. 69, odpis KRS k. 71-80)

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 czerwca 2016 roku oraz piśmie z dnia 13 września 2016 roku pozwana M. K. (1), reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała żądanie pozwu co do zasady, jak i wysokości. Przyznała, iż zawarła z przedstawicielem ustawowym powoda umowę, na podstawie której powód miał wziąć udział w koloniach letnich w terminie od 27 czerwca do 10 lipca 2011 roku, nie uznając przy tym swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 4 lipca 2011 roku z udziałem powoda. Pozwana jako organizator kolonii dokonała zgłoszenia kolonii letnich do kuratorium oświaty oraz zawarła umowę z H. Ć. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie której H. Ć. przejęła na

siebie odpowiedzialność za stan posesji, w tym również placu zabaw, który znajdował się na terenie ośrodka. Pozwana M. K. (1) powierzając wykonanie czynności obejmujących zapewnienie odpowiedniego stanu urządzeń i elementów znajdujących się na placu zabaw na terenie ośrodka, spełniła przesłanki ekskulacyjne z art. 429 k.c.

Ponadto, pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w związku z powierzeniem wykwalifikowanym nauczycielom opieki nad uczestnikami kolonii.

Pozwana zwróciła uwagę na sprzeczności i nieścisłości w stanowisku powoda w przedmiocie przebiegu zdarzenia szkodzącego, który jako przyczynę urazu podał upadek ręką na metalowy element konstrukcji na placu zabaw oraz uderzenie, bądź potknięcie się o ten element i w konsekwencji upadek na rękę. W ocenie pozwanej wyłączną przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie się powoda, który bez zezwolenia wychowawców, wbrew wyraźnym zakazom, oddalił się z pokoju, opuszczając budynek ośrodka oraz w sposób nieprawidłowy korzystał ze sprzętów znajdujących się na placu zabaw. Podkreślono również, iż powód na początku turnusu został zapoznany z regulaminem kolonii oraz wskazano, iż zachowanie powoda w czasie pobytu w ośrodku było naganne i niewłaściwe. Pozwana podniosła także zarzut braku związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a opisywanymi przez powoda skutkami, negując by obecny stan psychofizyczny powoda był konsekwencją wypadku z 4 lipca 2011 roku. Pozwana kwestionowała podane w pozwie wyliczenie kosztów leczenia, dojazdów i opieki, oraz ich związek z przedmiotowym zdarzeniem.

(odpowiedź na pozew k. 162-164, pełnomocnictwo k. 173, pismo k. 195-199)

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) prowadząca działalność pod nazwą Centrum (...) w Ł. zawarła z H. Ć. prowadzącą Ośrodek (...) w Ł. umowę o udostępnienie miejsc noclegowych i zapewnienie wyżywienia osób uczestniczących w turnusie kolonii letnich w okresie 27 czerwca – 10 lipca 2011 roku. Strony umowy postanowiły m.in., że H. Ć. odpowiada za porządek i odpowiedni stan sanitarny w łazienkach, na korytarzach, świetlicy, sali TV oraz na posesji.

(umowa k. 201-203, wydruki z (...) k. 12-13, k. 205)

Wypoczynek w Ł. w terminie 27 czerwca - 10 lipca 2011 roku został zgłoszony przez M. K. (1) Kuratorowi Oświaty.

(kserokopia zaświadczenia o zgłoszenia wypoczynku k. 204)

M. K. (2) zawarła z M. K. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) w Ł. umowę udziału jej syna – A. K. w koloniach letnich w terminie 27 czerwca -10 lipca 2011 roku. Matka powoda zobowiązała się do ustalenia z powodem zasad właściwego zachowania w trakcie podróży oraz pobytu w placówce wypoczynkowej. M. K. (2) zapłaciła z tytułu umowy 1440zł.

(umowa zgłoszenia udziału w imprezie k. 10-10v, karta kwalifikacyjna k. 102)

H. Ć. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pod nazwą Ośrodek (...) w Ł., zawarła z Towarzystwem (...) SA w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w okresie od 29 czerwca 2011 roku do 28 czerwca 2012 roku.

(polisa k. 82, wniosek o ubezpieczenie k. 83-86)

Powód A. K. uczestniczył w letnich koloniach w Ł. w Ośrodku (...), rozpoczynających się 27 czerwca 2011 roku, organizowanych przez M. K. (1) (...) Centrum (...) w Ł.. Opiekę nad grupą uczestników kolonii, do której został przypisany został powód sprawowała wychowawczyni M. M..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 4 lipca 2011 roku, po kolacji, uczestnicy kolonii zostali skierowani przez wychowawców do swoich pokoi w celu przygotowania się do dyskoteki. Zgodnie z poleceniem opiekunów dzieci miały przebywać w pokojach do czasu zbiórki. Wychowawcy pomagali dzieciom w przygotowaniach. Grupa dzieci pozostająca pod opieką M. M. zajmowała dwa pokoje. W tym czasie powód opuścił przydzielony pokój i bez zezwolenia wychowawcy, wraz z kolegami, udał się na plac zabaw na terenie ośrodka. M. M. była wówczas w drugim pokoi, wraz ze swoimi podopiecznymi. Po godzinie 20-tej wychowawcy zarządzili zbiórkę. Do wychowawczyni R. J. zgłosił się powód uskarżając się na ból ręki. Powód wyjaśnił, że upadł na lewą rękę po skoku z huśtawki. Powód został zaprowadzony do lekarza pracującego na terenie ośrodka.

Powód wyjaśnił lekarzowi, iż podczas zawodów na najdłuższy skok z rozbudowanej huśtawki upadł na piach podpierając się lewą ręką. Powód po zdarzeniu nie mówił wychowawcom na koloniach metalowym elemencie w miejscu zdarzenia, mówił, że skakał z huśtawki, że się przewrócił i o coś uderzył. O istnieniu na placu zabaw metalowego elementu poinformowały wychowawców następnego dnia inne dzieci. Mówiły też, że A. na coś upadł, o coś twardego uderzył.

Po udzieleniu powodowi pierwszej pomocy, obejmującej zrobienie okładu, unieruchomienie w chuście trójkątnej, podanie leku przeciwbólowego, powód został przetransportowany do szpitala w K..

(zeznania świadków K. R. k. 215, k. 345, R. J. k. 215-216, B. C. k. 216-217, T. W. (1) k. 274-275, M. M. k. 325-326, dokumentacja medyczna k. 207, karta kwalifikacyjna k. 263, informacja dotycząca zdarzenia k. 343)

O zdarzeniu został w dniu zdarzenia poinformowany organizator wypoczynku - pozwana M. K. (1).

(zeznania pozwanej M. K. (1) k. 327)

W szpitalu w K. powód został zaopatrzony w szynę gipsową i przewieziony do Centrum (...) w Ł., Kliniki (...). Po wykonaniu badań obrazowych u powoda stwierdzono złamanie kłykcia boczego kości ramiennej lewej. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Złamany kłykieć po repozycji chirurgicznej zespolono drutami K.. Kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym ramiennie-dłoniowym. Kontrolne badanie rtg wykonane przez gips wykazało anatomiczne ustawienie odłamów. W dniu 8 lipca 2011 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem noszenia kończyny na temblaku, zgłoszenia się do zdjęcia szwów w przychodni za 2-3 dni. Podczas ponownej hospitalizacji w Centrum (...) w Ł. od 10 sierpnia 2011 roku został usunięty opatrunek gipsowy. Kontrolne badanie rtg wykazało cechy postępującego zrostu odłamów w prawidłowym ustawieniu. Wobec powoda wdrożono rehabilitację. W dniu 12 sierpnia 2011 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem rehabilitacji w poradni. W dniu 18 października 2011 roku z wygojonego złamania usunięto druty K..

(dokumentacja medyczna k. 15-20)

Powód po wypadku nie udzielił matce szczegółowych informacji jak doszło do zdarzenia. Powiedział jedynie: „skakaliśmy z huśtawki”. Nie wspominał o metalowym elemencie wystającym na placu zabaw, nie mówił w jaki sposób upadł. Matka powoda o istnieniu metalowego elementu na placu zabaw dowiedziała się od uczestników kolonii. Żadne z dzieci nie powiedziało, iż powód upadł na ten metalowy element.

(zeznania przedstawicielki ustawowej powoda k. 345-346 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 213-214, dokumentacja fotograficzna k. 14)

Każdy z wychowawców na koloniach opiekował się określoną grupą dzieci ok. 10-11 osobową. Pierwszego dnia po przyjeździe uczestnicy kolonii zostali zapoznani z regulaminem i zasadami postępowania. Wychowawcy informowali dzieci o zakazie oddalania się od grupy. Każdorazowo ustalano godziny wyjścia. Nadto pielęgniarka i lekarz informowały uczestników kolonii o zasadach zachowania bezpieczeństwa na terenie ośrodka. Zakazano trzaskania drzwiami, skakania z huśtawek, bicia się, strzelania do siebie z pistoletów z kulkami, wchodzenia do wody pod nieobecność ratownika.

(zeznania świadków K. R. k. 215, R. J. k. 215-216, B. C. k. 216-217, T. W. (1) k. 274-275, M. M. k. 326, zeznania pozwanej M. K. (1) k. 327)

Wszyscy wychowawcy na turnusie 27 czerwca – 10 lipca 2011 roku, posiadali kwalifikacje opiekunów dzieci, wykształcenie pedagogiczne lub ukończony kurs wychowawcy kolonijnego. Liczba opiekunów w czasie turnusu, w którym uczestniczył powód była wyższa niż wymagana rozporządzeniem. Niektórzy z wychowawców na kolonii byli też nauczycielami w szkole, do której uczęszczał powód.

(zeznania pozwanej M. K. (1) k. 327-328, zeznania świadków K. R. k. 215, R. J. k. 216, B. C. k. 217)

Powód w czasie pobytu na koloniach w Ośrodku (...) w Ł. sprawiał problemy wychowawcze, nie respektował poleceń wychowawców.

W dniu 3 lipca 2011 roku M. M. poinformowała telefonicznie matkę powoda o niewłaściwym zachowaniu jej syna, w tym o tym, że uderzył on dwóch chłopców i jedną dziewczynkę.

Przed wypadkiem miała miejsce sytuacja, że jedna z wychowawczyń – B. C. zwracała powodowi uwagę, gdy niewłaściwie korzystał z urządzeń na placu zabaw.

(zeznania świadków: K. R. k. 215, B. C. k. 216, M. M. k. 326, R. J. k. 216, karta kwalifikacyjna uczestnika wypoczynku k. 101)

W dacie wypadku powoda, na (...) Ośrodka (...) w miejscowości Ł., znajdował się przysypany piaskiem metalowy element konstrukcji. Żaden z wychowawców przebywając z uczestnikami na terenie placu zabaw nie zauważył wcześniej metalowych, wystających elementów konstrukcji, stwarzających zagrożenie dla dzieci. Przed wypadkiem powoda ten element był przysypany piaskiem, nie był widoczny.

(zeznania świadków: R. J. k. 215-216, M. M. k. 325-326, zeznania przedstawicielki ustawowej powoda k. 345-346 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 213-214)

W wyniku wypadku z dnia 4 lipca 2011 roku powód doznał złamania kłykcia bocznego kości ramiennej lewej. Bezpośrednio po zdarzeniu zakres cierpień fizycznych powoda był znaczny. Spowodowany był złamaniem kości i późniejszym zabiegiem operacyjnym. Po około 2-3 tygodniach dolegliwości wynikały z niedogodności opatrunku gipsowego. Po zdjęciu gipsu cierpienia o miernym nasileniu towarzyszyły okresowi wstępnej rehabilitacji. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu w aspekcie ortopedycznym związany z urazem wyniósł 5 %. Pod względem ortopedycznym funkcja chwytnej ręki po przedmiotowym wypadku nie uległa upośledzeniu. Powód po wypadku nie wymagał leczenia farmakologicznego. Pomoc osób trzecich była powodowi potrzebna w okresie pierwszych pięciu tygodni po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, a w okresie kolejnego miesiąca w wymiarze 2 godzin dziennie. Po tym okresie powód nie wymagał pomocy w czynnościach egzystencjalnych. Rokowania w związku z przebyłym urazem lewej ręki są dobre. Powód osiągnął pełną ruchomość stawu łokciowego. Struktury kostne masywu kłykcia bocznego wróciły do swoich anatomicznych kształtów.

Przyczyną złamania w obrębie stawu łokciowego był bezpośredni uraz – upadek na łokieć, który mógł nastąpić zarówno po potknięciu się o wystający z ziemi pręt, jak i podczas upadku z huśtawki na piasek.

(opinia biegłego ortopedy k. 118-119, ustna opinia uzupełniająca k. 293)

W wyniku wypadku z dnia 4 lipca 2011 roku powód doznał złamania kłykcia bocznego kości ramiennej lewej, wymagającego repozycji operacyjnej. Po operacji u powoda pozostała blizna pooperacyjna. Zlokalizowana jest ona na stronie grzbietowo-promieniowej (tylno-bocznej) dalszego odcinka ramienia, łokcia i bliższego odcinka przedramienia lewego. Blizna przebiega w osi długiej kończyny, długości 77 mm i szerokości od 8 do 16 mm (wrzecionowata, rozszerzona w obrębie łokcia, sino-różowa, wypukła, „drabinkowata” (z licznymi, prostopadłymi do jej przebiegu bliznami po szwach chirurgicznych o długości 32 mm, biało odbarwionymi). Na stronie grzbietowej

(tylnej) bliższego odcinka przedramienia lewego widoczna jest owalna, płaszczyznowa blizna pooperacyjna o średnicy 12 mm, ciemno-różowa, zagłębiona (wciągająca). Blizny pooperacyjne powoda, jako oszpecenie wyglądu, skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wymiarze 5 %.

Powód po operacji, w celu zmniejszenia widoczności blizn, stosował przez 6 miesięcy maść leczniczą cepan (koszt jednostkowy 30 zł), zużywając dwa opakowania miesięcznie.

Celowe jest stosowanie przez powoda maści witaminowych (linomag i dermosan) i maści leczniczej – peelingującej no-scar przez następne 5 lat (do zakończenia wzrostu osobniczego powoda). Miesięczny koszt tych maści wynosi 60zł.

(opinia biegłego chirurga plastyka k. 133-136, ustna opinia uzupełniająca k. 293-294)

Cierpienia psychiczne powoda po zdarzeniu z dnia 4 lipca 2011 roku spowodowane były koniecznością spędzenia wakacji w domu. Powód ma dużą potrzebę ruchu, jest nadpobudliwy. W czasie roku szkolnego w I semestrze był zwolniony z zajęć wychowania fizycznego, co sprawiało mu przykrość. Powód jest w stanie psychicznym dobrym. Od początku edukacji szkolnej powód miał problemy z nauką. Problemy te nie są związane z wypadkiem z dnia 4 lipca 2011 roku.

(opinia biegłego psychiatry k. 153-156, ustna opinia uzupełniająca k. 293)

Powód od pierwszej klasy szkoły podstawowej sprawiał problemy wychowawcze, był dzieckiem niezdyscyplinowanym, wchodził w konflikt z rówieśnikami, stwarzał zagrożenie dla siebie i innych uczniów. Miał problemy z nauką. Rodzice powoda byli wiele razy informowani o złym zachowaniu syna i jego słabych wynikach w nauce. Rodzice powoda wspólnie z nauczycielami próbowali zaradzić problemom w zachowaniu powoda, jednak bezskutecznie.

(zeznania świadka E. G. k. 214-215, kserokopie świadectw szkolnych k. 22-24v)

Powód jest leworęczny. Po wypadku powód rozpoczął naukę w drugiej klasie szkoły podstawowej. Powód otrzymał promocję do trzeciej klasy. Powód powtarzał trzecią klasę szkoły podstawowej ze względu na słabe wyniki w nauce.

(kserokopie świadectw szkolnych k. 22-24, zeznania świadka E. G. k. 214-215, zeznania przedstawicielki ustawowej powoda k. 345-346 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 213)

Po wypadku do szpitala w Ł. powód został przewieziony samochodem swoich rodziców. Po zdjęciu gipsu powód odbył rehabilitację. W czasie leczenia i rehabilitacji powód odczuwał dolegliwości bólowe. Obecnie powód uskarża się na ból lewej ręki podczas zmiany pogody. W czasie noszenia unieruchomienia w opatrunku gipsowym powód miał trudności z samodzielnym wykonywaniem codziennych czynności. Matka powoda ponosiła wydatki na maści, leki, opatrunki, temblak. Po zdjęciu gipsu w sierpniu 2011 roku rodzice pojechali z powodem nad morze.

(zeznania przedstawicielki ustawowej powoda k. 345-346)

W dniu 12 czerwca 2014 roku strona powodowa zgłosiła szkodę pozwanej M. K. (1) żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000zł i odszkodowania w kwocie 4870zł.

(zgłoszenie szkody k.35-39, potwierdzenie odbioru k. 34)

W związku ze zgłoszeniem przez stronę powodową w dniu 16 czerwca 2014 roku szkody do Ośrodka (...) w Ł. (w którym żądano zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000zł i odszkodowania w kwocie 4870zł), decyzją z dnia 26 listopada 2014 roku, pozwane Towarzystwo (...) SA w W. odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 4 lipca 2011 roku. Pozwane Towarzystwo otrzymało powyższe zgłoszenie szkody w dniu 30 czerwca 2014 roku.

(zgłoszenie szkody k.29-33, k. 91-95, potwierdzenie odbioru k. 28, decyzja k. 41-43)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Zdaniem Sądu wychowawczyni w sposób rzeczowy i spójny opisały okoliczności w jakich doszło do wypadku powoda w dniu 4 lipca 2011 roku, a także jego zachowanie w czasie pobytu na kolonii.

Sąd nie dał wiary zeznaniom przedstawicielki ustawowej powoda w zakresie w jakim twierdziła, iż problemy powoda w nauce stanowią konsekwencję urazu odniesionego 4 lipca 2011 roku. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego trudności powoda w nauce zostały odnotowane przez nauczyciela już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Po zdarzeniu powód uczył się w drugiej klasie, której nie powtarzał. Co więcej, biegła psychiatra wskazała, iż trudności w nabywaniu umiejętności poprawnego pisania i czytania powoda występowały od początku edukacji, a nie pojawiły się dopiero po wypadku. Biegły ortopeda wyjaśnił, że funkcja chwytnej ręki powoda nie uległa upośledzeniu.

Sąd przyjął, iż opinie wydane w sprawie przez biegłych (ortopedę, chirurga plastyka, psychiatrę), zostały sporządzone w sposób profesjonalny i przekonujący, a co za tym idzie posiadają atrybut wiarygodności. Opinie biegłych były uzupełniane stosownie do wniosków pozwanej M. K. (1). Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę doświadczenie biegłych sądowych oraz ich specjalistyczną wiedzę, opinie przez nich sporządzone należało uznać w pełni za zrozumiałe, jednoznaczne, zupełne i logiczne. Zdaniem sądu biegli wyjaśnili w sposób precyzyjny motywy przyjętego przez siebie stanowiska i w sposób wyczerpujący je uzasadnili. Żadna ze stron nie wносиła o dalsze uzupełnienie wydanych opinii.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W świetle art. 444 k.c. poszkodowany w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia może dochodzić naprawienia szkody, co obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Art. 445 § 1 k.c. przewiduje natomiast, że sąd może przyznać poszkodowanemu również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c.

Zgodnie art. 430 kc kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powołany przepis statuuje odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie ryzyka za szkody wyrządzone osobie trzeciej przez podwładnego z jego winy, a więc przyjęcie odpowiedzialności pozwanej M. K. (1) na gruncie art. 430 kc należy odnieść do zachowania wychowawców, którzy sprawowali opiekę nad grupą kolonistów, w której znajdował się powód.

Zgodnie z art. 427 k.c. kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. Przepis ten konstruuje odpowiedzialność osoby zobowiązanej do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie można przypisać winy i tym samym obciążyć obowiązkiem naprawienia szkody.

Art. 426 k.c. przewiduje, że małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Przyjmuje się powszechnie, iż art. 427 kc nie dotyczy przypadków wyrządzenia szkody sobie samemu przez osobę pozostającą pod nadzorem, co jednak nie wyłącza odpowiedzialności osoby nadzór taki sprawującej, konstruowanej

wobec poszkodowanego w reżimie deliktowym na zasadzie art. 415 kc. Jeżeli zatem na skutek winy w nadzorze szkodę nadzorowany wyrządził sam sobie, zobowiązany do nadzoru nie będzie ponosił odpowiedzialności na podstawie art. 427 kc. (M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2013, s. 1238; także G. Karaszewski, w: Ciszewski, Komentarz KC, s. 720; W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2013, s. 786; G. Bieniek, J. Gudowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, cz. 1, 2013, s. 584).

Ustalenie zasadności roszczeń powoda winno być zatem rozpatrywane w świetle art. 415 k.c. Zgodnie z art. 415 k.c. kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Jak wskazuje się w orzecznictwie i literaturze przesłankami odpowiedzialności jest zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, z którym ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym, a szkodą przy czym szkoda winna być jego zwykłym następstwem. Wskazać należy na przepis art. 361 § 1 k.c., który wprowadza dodatkową przesłankę odpowiedzialności, a mianowicie zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z normalnym (adekwatnym) związkiem przyczynowym w rozumieniu powołanego przepisu mamy do czynienia, gdy przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czyli bez tej przyczyny skutek by nie wystąpił (warunek sine qua non). Ponadto, takie powiązanie pomiędzy przyczyną, a skutkiem musi być typowym, oczekiwanym, „normalnym” w zwykłej kolejności rzeczy. Nie może być rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, a także zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Wiedza specjalistyczna jest szczególnie istotna w sprawach, w których normalność skutku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. nie jest dla laika ewidentna (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 roku, 3 CR 515/56, OSN 1957 rok, nr 1 poz. 24, T. W. (2) w pracy zbiorowej pod red. G. B. „Komentarz

W świetle powołanych powyżej przepisów dla powstania odpowiedzialności pozwanej M. K. (1) konieczne jest powstanie łącznie następujących przesłanek: winy, w tym przypadku wychowawcy podczas nadzoru nad dziećmi, szkody, jakiej miały doznać powód wskutek działania lub zaniechania wychowawcy i w końcu istnienie normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy winą a szkodą. Brak któregokolwiek z tych elementów skutkuje brakiem odpowiedzialności pozwanej.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powodowi nie można przypisać winy za swój czyn, ponieważ w dacie zdarzenia nie miał ukończonych 13 lat (art. 426 k.c.). Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez powoda samemu sobie ponosić mogła zatem wychowawczyni M. M., której powierzono sprawowanie opieki nad dziećmi w czasie kolonii letnich, w tym nad powodem (a także inni wychowawcy, którzy w danym zakresie nadzór ten sprawowali). Za zawinione niedopełnienie obowiązku nadzoru przez wychowawców na podstawie art. 430 k.c. odpowiada z kolei ich przełożony - pozwana M. K. (1), ponieważ powierzenie wychowawcom obowiązków sprawowania opieki nastąpiło w drodze umownej oraz na własny rachunek pozwanej, która prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie imprez turystycznych dla dzieci. W ramach tej działalności pozwana zawarła z matką powoda umowę regulującą uczestniczenie powoda w koloniach letnich w okresie od 27 czerwca 2011 roku do 10 lipca 2011 roku, co nakładało na pozwaną obowiązek zapewnienia mu bezpieczeństwa. Obowiązek ten wynikał również z § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania z dnia 21 stycznia 1997 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 67), zgodnie z którym organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej (którym mogą być szkoły i placówki, osoby prawne i fizyczne, a także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej), są obowiązani do zapewnienia bezpiecznych warunków wypoczynku i właściwej opieki wychowawczej.

W konsekwencji, pierwszorzędne było rozważenie czy M. M. (ew. inny wychowawca), której powierzono sprawowanie opieki nad powodem, swoim zawinionym zachowaniem doprowadziła do powstania szkody. Przez winę należy z kolei rozumieć negatywną ocenę zachowania podmiotu umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Inny słowy, zachowanie M. M. mogłoby zostać uznane za zawinione gdyby nadzór nad powierzonymi jej dziećmi był sprawowany nienależycie i niezgodnie z ciążącymi na niej obowiązkami. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie takiego zarzutu postawić jednak nie można. W dniu zdarzenia, około godziny 20, wszyscy

uczestnicy kolonii zostali przez wychowawczynie odesłani do swoich pokoi w celu przygotowania się do wieczornej dyskoteki. Poinformowano ich o nakazie przebywania w pokojach do czasu zwołania zbiórki. W chwili zdarzenia M. M. była razem z grupą podopiecznych w jednym z pokoi. Powód wraz z kolegami, bez zgody opiekunów, udał się w tym czasie na plac zabaw na terenie ośrodka. M. M. nie doprowadziła do sytuacji, aby którekolwiek z dzieci pozostało bez opieki. W świetle zasad doświadczenia życiowego niemożliwym, aby w tym samym czasie pilnowała w sposób ciągły wszystkie dzieci. Grupa jej podopiecznych była bowiem rozdzielona na dwa pokoje. Przebywając w jednym pokoju ze swoimi podopiecznymi, za niemożliwe uznać należy jej obecność w drugim pokoju, w którym zgodnie z poleceniem opiekunów, w tym czasie powód powinien szykować się do zabawy. Uczestnicy kolonii byli pouczani o tym, że nie mogą bez zezwolenia oddalać się od swojej grupy. Dlatego też M. M. nie mogła przypuszczać, że powód wraz z kolegami zlekceważy ten zakaz oraz dodatkowo zakaz korzystania z urządzeń na placu zabaw niezgodnie z ich przeznaczeniem (skoki z huśtawki). Należy też zauważyć, że po zdarzeniu powodowi natychmiast została udzielona pierwsza pomoc przez wykwalifikowany personel ośrodka wypoczynkowego (lekarza). Ponadto, o zdarzeniu została zawiadomiona organizator wypoczynku (pозwana) oraz rodzice powoda.

W rezultacie Sąd uznał, że M. M., pod opieką której znajdował się powód w czasie kolonii letnich w Ł., uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru nad powodem, dlatego jej zachowania nie można uznać za zawinione.

Warto zauważyć, że w chwili zdarzenia pod bezpośrednią opieką każdego wychowawcy kolonii znajdowała się grupa 10-11 dzieci. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania z dnia 21 stycznia 1997 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 67) w § 3 ust 3 przewiduje, że w przypadku dzieci do 10 roku życia liczba uczestników pozostających pod opieką jednego wychowawcy nie może przekraczać 15 osób. Nie można zatem uznać, aby przebywanie grupy 11 dzieci pod opieką jednego opiekuna stanowiło naruszenie.

Podkreślić należy, iż organizatorka wypoczynku letniego, w czasie którego doszło do zdarzenia wprowadziła środki bezpieczeństwa typowe dla innych podobnych imprez turystycznych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. W ocenie Sądu każde z zastosowanych rozwiązań powinno opierać się na założeniu, że uczestnicy znają wprowadzone względem nich zakazy i nakazy i stosują się do nich. Przyjęcie przeciwnego założenia oznaczałoby konieczność stałego monitoringu każdego z uczestników, czy wręcz zupełnie nierealnych rozwiązań związanych z drastycznym ograniczeniem swobody poruszania się. Nie można nie zauważyć, że nawet wyposażenie obiektu kolonijnego w system licznych kamer, zatrudnienie nieograniczonej liczby wychowawców, nie ochroniłoby w sposób pełny uczestników kolonii przed ich własnym niebezpiecznym zachowaniem.

Przyczyną szkody powoda było ewidentne i rażące złamanie regulaminu i zasad bezpieczeństwa przez niego samego, zaś opiekunowie kolonii nie mogli tej szkodzi zapobiec. Nie zachodzi zatem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy jakimkolwiek działaniem lub zaniechaniem podwładnego pozwanej M. K. (1) a szkodą powoda.

Powód swoje żądania skierował również przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., udzielającemu ochrony ubezpieczeniowej H. Ć. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek (...) z siedzibą w Ł., na terenie którego doszło do wypadku z udziałem powoda. Powód podstawy odpowiedzialności pozwanego towarzystwa upatrywał w niewłaściwym stanie technicznym elementów znajdujących się na placu zabaw.

Zgodnie z treścią art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność gwarancyjna strony pozwanej z tytułu umowy ubezpieczenia uzależniona jest jednak od istnienia deliktowej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego, czyli w tym przypadku H. Ć. prowadzącej działalność gospodarczą. Powstanie takiej odpowiedzialności deliktowej uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek: zawinionego i bezprawnego zachowania osoby, powstania szkody oraz istnienia związku przyczynowego między takim zachowaniem a szkodą.

Z zeznań świadków wynikało, iż powód w następstwie wypadku na placu zabaw doznał urazu. Wprawdzie żaden ze świadków nie widział całego przebiegu zdarzenia, jednakże analiza ich zeznań dała podstawę do ustalenia przez Sąd, że na placu zabaw w dacie zdarzenia z podłoża wystawał metalowy element konstrukcji. Twierdzeniu temu zresztą pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie zaprzeczało. Potwierdza to również dokumentacja fotograficzna. Pozwany kwestionował jednak by szkoda powoda (uraz lewej ręki) pozostawała w związku z wystającym z podłoża metalowym elementem, a główną przyczynę wypadku z dnia 4 lipca 2011 roku upatrywał w zachowaniu powoda i upadku z huśtawki na piasek.

W ocenie Sądu nie może być wątpliwości, że rzeczony metalowy element wystający z podłoża na placu zabaw stwarzał zagrożenie dla bawiących się na nim dzieci. Natomiast z punktu widzenia podstawy faktycznej niniejszej sprawy istotne było czy pozostawał on w związku przyczynowym z wypadkiem. Biegły ortopeda wskazał, iż przyczyną złamania w obrębie stawu łokciowego powoda był upadek na łokieć, a uraz ten mógł powstać na skutek upadku z huśtawki na piasek. Ponadto jak wynika z notatki lekarza udzielającego powodowi pierwszej pomocy bezpośrednio po zdarzeniu, sporządzonej na podstawie wyjaśnień powoda, powód uległ wypadkowi podczas zawodów na najdłuższy skok z rozbudowanej huśtawki, gdy upadając na piach podparł się lewą ręką. Matka powoda nie była obecna podczas zdarzenia. Zeznała, iż powód relacjonując jej przebieg wypadku wskazał jedynie iż skakał z kolegami z huśtawki. Powód po wypadku nie wspominał nic o wystającym z podłoża na placu zabaw metalowym przedmiocie, jak również by podczas upadku uderzył się o niego lub potknął się. O metalowym elemencie konstrukcji na placu zabaw matka powoda dowiedziała się od uczestników kolonii, którzy nie wskazywali jednak by akurat o ten element uderzył się powód podczas zabawy.

Mając to na uwadze, powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy znajdującym się na placu zabaw metalowym elementem konstrukcji a urazem odniesionym w wyniku zdarzenia z dnia 4 lipca 2011 roku. W konsekwencji, skoro odpowiedzialności za szkodę nie można przypisać H. Ć., to takiej odpowiedzialności nie ponosi również pozwany ubezpieczyciel.

Mając powyższe na uwadze roszczenia powoda o zadośćuczynienie i odszkodowanie wywodzone w oparciu o 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c., a także żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość podlegały oddaleniu.

Oddaleniu podlegało także żądanie powoda o zapłatę kwoty 600zł z tytułu ceny uiszczonej za kolonie w zakresie w jakim powód nie wykorzystał wycieczki.

Stosownie do art. 11a ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (t.j. Dz.U z 2017r poz. 1553) obowiązującego w dacie zawarcia umowy, organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie działaniem lub zaniechaniem klienta.

Zgodnie z art. 11a ust. 1 UsługiTurystU zdarzeniem, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność biura turystycznego, jest niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a to wymaga rozważenia, jakie obowiązki spoczywają na organizatorze turystyki i czy dopuścił się on ich naruszenia. W sprawie ustalono, że powód korzystając z huśtawki doznał szkody na osobie. W sprawie niniejszej ustalono jednak, że to wyłączone działanie powoda doprowadziło do szkody, a wychowawcy i organizator wycieczki nie mogli w danej sytuacji mieć na nie wpływu.

Według art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ustawie obciążenia kosztami. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 u.k.s.c. znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych mając na uwadze, że powód jest osobą małoletnią znajdującą się w całości na utrzymaniu rodziców, których sytuacja majątkowa uzasadniała zwolnienie powoda od kosztów sądowych. Matka

powoda mogła pozostawać w przekonaniu o słuszności swoich roszczeń, a dopiero przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na wywołanie przekonania o ich niezasadności.

O kosztach procesu należnych pozwanym Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.c., zgodnie z którym "W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami." Sąd miał bowiem na uwadze powyższe okoliczności decydujące o zastosowaniu art. 113 ust. 4 u.o.k.s. a także fakt, że mimo iż sporne zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który nie można było przypisać odpowiedzialności cywilnej pozwanym, to jednak powód poniósł szkodę. Dlatego niesłuszne byłoby obciążenie go kosztami procesu, które na dodatek musiałyby zostać poniesione w podwójnej wysokości z uwagi na występowanie dwóch podmiotów po stronie pozwanej.